



# ECHO

Świdwina



## W numerze:

- Z historii ziemi świdwińskiej
- Kukuła o książce Górzeńskiego
- Spotkanie w Tai'an
- Sukces powiatu świdwińskiego
- Płk Trelka dowódcą 1. SLT
- Burmistrz nagradza sportowców
- Policyjne podsumowanie roku
- XVII Turniej Moskalewicza

GAZETA PROMOCYJNA WYDAWNICTWA ADAM MARSZAŁEK

2019, nr 234

ISSN 1428-2186

NAKLAD 5000 EGZ.

## ŚWIĘTO NARODOWE REPUBLIKI SERBII



Z okazji Święta Narodowego Republiki Serbii Ambasador tego kraju w Polsce JE **Nicola Zurovac** wydał w Hotelu Regent uroczysty bankiet. Wśród gości byli m.in. JE **Hasan Hasanov**, Ambasador Republiki Azerbejdżanu w Polsce, JE **Andrii Deshchytsia**, Ambasador Ukrainy w Polsce, oraz dr **Adam Marszałek**, Prezes Towarzystwa Azji i Pacyfiku. K.S.

## ZMIANA DOWÓDCY NOWY DYREKTOR CHINA TOWN W TORUNIU



W obecności dowódcy generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych gen. broni **Jarosława Miki** nastąpiła zmiana dowódcy 1. Skrzydła Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie. Dotychczasowego dowódcę gen. bryg. pil. **Ireneusza Starzyńskiego** zastąpił płk. dypl. pil. **Maciej Trelka**.

K.G.



W wyniku ogłoszonego przez burmistrza Świdwina **Piotra Felińskiego** konkursu nowym dyrektorem Świdwińskiego Ośrodka Kultury został **Tomasz Chmielewski**.

G.Sz.



Tak – zdaniem Dyrektora **Krzystiana Kubjaczyka** – będzie prezentował się fragment China Town w trakcie tegorocznego toruńskiego festiwalu **Bella Skyway Festival**.

K.S.



## SPOTKANIE W TAI'AN SUKCES POWIATU ŚWIDWIŃSKIEGO

W czasie kolacji wydanej na cześć uczestników Drugiej Światowej Konferencji Współpracy Wydawniczej rozmowy o możliwościach współpracy prowadzili: organizator konferencji i dyrektor Chińskiej Akademii Prasy i Publikacji **Dawei Li**, prezes GBD Books z Indii **Kaushal Goyal** wraz z Małżonką, prezes Marszałek Publishing Group dr **Adam Marszałek** oraz dyrektor Ves Mir Publishers z Moskwy – dr **Oleg Zimarin**.

K.S.



### ODSZEDŁ GENERAL, PRZYSZEDŁ PUŁKOWNIK

1. Skrzydło Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie ma nowego dowódcę. Przekazanie obowiązków odbyło się podczas uroczystego apelu w piątek 1 lutego. Dotychczasowy dowódca gen. bryg. pil. **Ireneusz Starzyński** został decyzją ministra obrony narodowej wyznaczony na stanowisko Zastępcy Dowódcy Centrum Operacji Powietrznych – Dowództwa Komponentu Powietrzego. Natomiast dowodzenie 1. SLT minister powierzył dotychczasowemu szefowi Zarządu Działania Lotniczych w Inspektoracie Sił Powietrznych DG RSZ płk. dypl. pil. **Maciejowi Trelce**.



Dowódca generalny Rodzajów Sił Zbrojnych gen. broni **Jarosław Mika** w swoim przemówieniu przypomniał sylwetki obydwu bohaterów uroczystości. Obaj pasję do lotnictwa ujawnili już we wczesnej młodości, kończąc liceum lotnicze, następnie kształcąc się na wielu prestiżowych uczelniach w kraju i za granicą, a jednocześnie rozwijając karierę wojskową. Ireneusz Starzyński przekazał sztandar 1. SLT Maciejowi Trelce. Formalne przekazanie dowództwa nastąpiło poprzez podpisanie protokołu przez obu oficerów i zatwierdzenie tego dokumentu przez przełożonego, czyli gen. broni Jarosława Mikę. Uroczystość zakończyła się defiladą pododdziałów.

G.Sz.

**Janusz Gotffried przeprasza Artura Rekusza za pomówienie go o zachowanie niezgodne z prawem.**

W tegorocznej edycji ogólnopolskiego konkursu „Ranking Powiatów”, podsumowującej osiągnięcia za rok 2018, jesteśmy ponownie na 3 (najwyższym z powiatów woj. zachodnio-pomorskiego) miejscu. Powiat świdwiński udowadnia, że będąc w czołówce nie zwalnia tempa. Jest to wyróżnienie tym cenniejsze iż za rok jubileuszowy – 20-lecia istnienia powiatów.



W rankingu JST zostały podzielone na sześć kategorii: wśród powiatów do 60 tysięcy mieszkańców pierwsze trzy miejsca zajęły powiaty: augustowski, elbląski i świdwiński.

Związek Powiatów Polskich prowadzi Ogólnopolski Ranking Gmin i Powiatów, oparty na zasadzie bezpłatnego i dobrowolnego uczestnictwa wszystkich samorządów szczebla gminnego i powiatowego. Jest on jedynym w Polsce tego rodzaju przedsięwzięciem, zarządzanym na bieżąco przez ekspertów w trybie on-line. Ranking trwa przez cały rok.

Formuła rankingu wciąż się rozwija. Przybywa podmiotów, które chcą pochwalić się swoimi działaniami. Ranking jest aktualizowany na bieżąco przez ekspertów w trybie on-line i trwa na okrągło – przez cały rok.

Samorządy sklasyfikowane w Rankingu są oceniane przez ekspertów ZPP według wielu kryteriów zgrupowanych w 10 grupach tematycznych, takich jak: działania proinwestycyjne i prorozwojowe; rozwiązania poprawiające jakość obsługi mieszkańca oraz funkcjonowania jednostki samorządu terytorialnego; rozwój społeczeństwa informacyjnego; rozwój społeczeństwa obywatelskiego; umacnianie systemów zarządzania bezpieczeństwem informacji; promocja rozwiązań z zakresu ochrony zdrowia i pomocy społecznej; promocja rozwiązań z zakresu edukacji, kultury i sportu; wspieranie działań na rzecz gospodarki rynkowej; promocja rozwiązań ekoenergetycznych i proekologicznych; współpraca krajowa i międzynarodowa; oraz działania promocyjne. Kolejność w Rankingu uzależniona jest od wyników osiąganych przez samorząd oraz zrealizowanych projektów.

G.Sz.

### PREZES ROZMAWIA Z AMBASADOREM



W trakcie bankietu z okazji Święta Narodowego Republiki Serbii wydanego przez JE **Nicolę Zurovaca**, Ambasadora Republiki Serbii w Polsce, Prezes **Adam Marszałek** rozmawiał z JE **Vu Dang Dungiem**, Ambasadorem Socjalistycznej Republiki Wietnamu w Polsce, na temat przyszłej współpracy. Pan Ambasador z dużym zainteresowaniem wysłuchał informacji na temat przygotowań do zaplanowanego na maj 2019 roku VI Międzynarodowego Kongresu Azjatyckiego.

K.S.



# ŚWIĘTO UNIWERSYTETU

Tradycyjnie w dniu urodzin swego patrona Uniwersytet Mikołaja Kopernika obchodził swoje święto. JM prof. **Andrzej Tretyn**, rektor, podkreślił, że najważniejszym celem jest uczynienie z UMK uczelni badawczej na europejskim poziomie.



W trakcie uroczystości nadano tytuł Doktora Honoris Causa UMK prof. **Stefanowi Gierowskiemu**, a odchodząca na emeryturę kanclerz **Justyna Morzy** otrzymała Convallaria Copernicana oraz Medal Thorunium od prezydenta **Michała Zaleskiego**. Tytuły Honorowych Profesorów UMK otrzymali profesorowie **Janusz Tondel** i **Andrzej Kowalczyk**.



W uroczystości uczestniczyli prezydent **Michał Zaleski**, wojewoda **Mikołaj Bogdanowicz**, wicepremier **Jarosław Gowin**, marszałek **Piotr Całbecki**, biskupi: **Wojciech Polak**, **Wiesław Śmigiel**, **Józef Szamocki** i **Andrzej Suski** oraz parlamentarzyści: **Iwona Michałek**, **Anna Sobecka** i **Łukasz Zbonikowski**.



Na zaproszenie JM **Andrzeja Tretyna**, rektora UMK, w bankiecie uczestniczyło kilkudziesięciu gości, wśród których byli m.in. dziekan Wydziału Politologii prof. **Zbigniew Karpus**, przewodniczący Rady Miasta Torunia prof. **Marcin Czyżniewski**, prorektor **Wojciech Wysota**, prof. **Wodzisław Duch**, dyrektor **Michał Ludwikowski**, prof. **Janusz Tondel**, prezes **Joanna Jarkiewicz-Tretyn** oraz prof. **Jacek Manitiusz**.

## ROZMOWY O PRAWIE AUTORSKIM



Z propozycją objęcia przez Wydawnictwo Adam Marszałek patronatu nad konferencją poświęconą prawu autorskiemu przybył do wydawnictwa wiceprezes Studenckiego Koła Naukowego Prawników **Konstanty Potocki**. W rozmowie z prezesem **Adamem Marszałkiem** przedstawił on program tego zaplanowanego na marzec przedsięwzięcia.

K.G.

## KOGNITYWISTKI W WYDAWNICTWIE



O konferencji poświęconej współczesnej kognitywistyce z redaktorem **Pawłem Jarniakiem** rozmawiały wybitna uczona prof. **Urszula Żegleń** oraz zastępca redaktora naczelnego „Kognitywistyki i Mediów” prof. **Anita Pacholik-Żuromska**.

Sz.G.

## RAJD DO STAREGO PRZYBYSŁAWIA



**Kludia Mulawka** została wybrana superuczestniczką zorganizowanego przez Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne PTK, działające przy świdwińskiej „Dwójce” rajdu pieszego nad jezioro w Starym Przybysławiu. Impreza dostarczyła uczestnikom wiele radości. Przemaszerowali oni przy pięknej pogodzie 10-kilometrowy szlak, poznając wiele ciekawostek historycznych, przyrodniczych i krajoznawczych.

Z.K.

Tekst i fotografie: Monika Wiecezorek i Wiesław Wiecezorek



## BANKIET Z OKAZJI SHINING STAR DAY OSOWSKI W ŚWIDWINIE



31 stycznia pracownicy kilku świdwińskich instytucji publicznych mieli okazję uczestniczyć w spotkaniu z **Szymonem Osowskim**, prezesem zarządu Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska.

Organizacja ta zajmuje się głównie dostępem do informacji publicznej i udzielaniem pomocy prawnej na ten temat, a jej prezes jest jednym z najbardziej wpływowych prawników w Polsce i autorem lub współautorem wielu publikacji. Na sali Urzędu Miasta w Świdwinie zasiedli pracownicy świdwińskich urzędów administracji publicznej, szkół, przedszkoli i innych instytucji, które mają do czynienia z informacjami publicznymi. Szymon Osowski na praktycznych przykładach wyjaśniał zasady jawności życia publicznego i informował uczestników szkolenia o ich obowiązkach w tym zakresie.

G.Sz.

O przygotowaniach do VI Międzynarodowego Kongresu Azjatyckiego Prezes Towarzystwa Azji i Pacyfiku dr **Adam Marszałek** rozmawiał z Dyrektorem Departamentu ds. Azji i Pacyfiku MSZ JE **Pawłem Milewskim**, Ambasadorem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej JE **Ri Geun**, Senatorem dr. hab. **Markiem Rockim** oraz dr. **Marcelim Burdelskim**. Wszyscy uczestniczący w spotkaniu zaplanowali swój czynny udział w tym ważnym wydarzeniu.

K.G.

## NAGRODA DLA PREZESA



Komitet organizacyjny Drugiej Światowej Konferencji Współpracy Wydawniczej, która odbyła się w Tai'an w Chinach, wręczył wydawcom statuetki International Publishing Cooperation Friendship Award za rozwijanie przyjaźni oraz współpracy między wydawcami na arenie międzynarodowej. Wśród nagrodzonych znalazł się polski wydawca z Torunia – dr **Adam Marszałek**.

K.S.

## CHINA TOWN NA BELLA SKYWAY FESTIVAL

Z roboczą wizytą gościł w Time Marszałek Group pomysłodawca i twórca Bella Skyway Festival, dyrektor Toruńskiej Agencji Kulturalnej **Krzysztof Kubjaczek**. Podczas rozmowy Pan Dyrektor zdradził, że bardzo ważnym elementem 11. edycji tego wydarzenia będzie przeobrażenie jednej z ulic w China Town. Jej projekt zaprezentował redaktor **Kindze Sołowiej**.

K.S.



Burmistrz Piotr Feliński i Szymon Osowski

## POLICJA POMAGA SENIOROM

Spotkanie „Bezpieczny senior w domu” to kolejna inicjatywa świdwińskiej Rady Seniorów. 20 lutego w sali rycerskiej zamku starsi mieszkańcy miasta mogli się dowiedzieć, jak unikać zagrożeń.

Chodzi tu głównie o próby wyłudzenia pieniędzy tak zwaną metodą „na wnuczka”. Zorganizowane szajki oszustów prześcigają się w pomysłach na coraz to nowe sposoby pozbawiania starszych osób oszczędności życia. Jedną z nich niedawno działała na terenie Świdwina. Tylko jednego dnia, 13 lutego, świdwińska policja odebrała pięć zgłoszeń o próbie oszustwa. **Katarzyna Kopacz** z Komendy Powiatowej Policji w Świdwinie mówiła seniorom o metodach działania przestępców i sposobach unikania niebezpieczeństwa. Uczestnicy spotkania mogli również obejrzeć instruktażowe filmy przedstawiające scenki z najczęściej stosowanymi oszustwami.

G.Sz.





# NA BANKIECIE O KONGRESIE SUKCES TENISISTÓW



Zainteresowanie udziałem w VI Międzynarodowym Kongresie Azjatyckim wyrazili uczestnicy bankietu z okazji Święta Narodowego Republiki Serbii. Wśród nich byli: prof. **Jacek Wojnicki** z Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych UW, Attaché Obrony Republiki Serbii płk. **Zoran Nikolić** oraz dr **Marko Babić** z WNPiSM UW.



**JE Vu Dang Dungowi**, Ambasadorowi Socjalistycznej Republiki Wietnamu w Polsce oraz Prezesowi **Jacques'owi Tourelowi** ideę i dotychczasowy dorobek siedmiu konferencji naukowych i pięciu Kongresów przedstawiła sekretarz Kongresu **Kinga Sołowiej**.

P.J.

## BURMISTRZ NAGRODZIŁ MISTRZÓW



Początek roku to tradycyjnie już czas podsumowań w dziedzinie sportu i spotkanie ze sportowcami, trenerami, instruktorami i działaczami sportowymi. Rok 2018 obfitował w osiągnięcia świdwińskich zawodników w różnych dyscyplinach. Medale na mistrzostwach świata zdobyli **Wiktor Perskiewicz** (złoty) i **Mikołaj Kopka** (srebrny). Z zawodów o randze mistrzostw Polski świdwińscy zawodnicy przywieźli 15 medali. Nagrody finansowe i rzeczowe otrzymało 79 osób, ponadto pięciu działaczy zostało uhonorowanych statuetkami za rozwój różnych dyscyplin sportu. Nagrody wręczał burmistrz **Piotr Feliński**, a towarzyszyli mu wiceburmistrz **Beata Ociepa**, przewodnicząca Rady Miasta **Monika Stępnia** oraz radni **Justyna Kondracka** i **Jacek Siwek**. Artystyczną oprawę sportowej gali zapewnili świdwińscy wokaliści i zespoły taneczne.

G.Sz.



W dniach 02–06.2019 roku na hali tenisowej Szczecińskiego Klubu Tenisowego rozegrano turniej rangi międzynarodowej ITF (International Tennis Federation) Szczecin Indoors Seniors. W turnieju uczestniczyli zawodnicy Połczyńskiego Towarzystwa Tenisowego i Sportowego „Mecz”. Na bardzo wymagającej nawierzchni kortów, zmuszającej tenisistów do wykazania się znacznymi umiejętnościami technicznymi, motorycznymi oraz taktycznymi, po kilkudniowych zmaganiach w swojej kategorii **Dariusz Osicki** zajął ostatecznie III miejsce (powtarzając sukces ubiegłoroczny), pokonując po drodze zawodników wyżej notowanych na liście międzynarodowej. Pierwszy raz w turnieju takiej rangi wystartowała para deblowa, reprezentująca PTTiS „Mecz” zdobywając również III miejsce. Parę deblową reprezentowali: **Robert Zochniak**, **Dariusz Osicki**.

G.Sz.

## XVIII MEMORIAŁ MOSKALEWICZA



Tradycyjnie pod koniec roku odbył się w świdwińskiej hali sportowej turniej piłkarski poświęcony pamięci Stefana Moskalewicza. Wystąpiło w nim 13 zespołów: Pogoń Szczecin, Lekarze Szczecin, Oldboy GKS Bełchatów, Przyjaciół Gadochy I, Spójnia Świdwin, Pamet/In-Tech Świdwin, Błękitni Stargard, Pierozek Szczecin, Scyzoryki Londyn, Orzeł Trąbki Wielkie, Chrobry Głogów, Przyjaciół Gadochy II oraz Eksportowcy Szczecin. Tak jak w roku poprzednim w Memoriale zwyciężyła drużyna Eksportowców Szczecin, która w finale pokonała zespół Przyjaciół Gadochy I. W drużynie, której trenerem był **Kazimierz Biela** wystąpili m.in. **Grzegorz Otocky**, **Robert Palma**, **Marcin Nowak** i **Rafał Murawski**. Najlepszym zawodnikiem turnieju uznano **Bartosza Ławę**, bramkarzem **Mariana Giergiela**, natomiast królem strzelców został **Rafał Murawski**. Andrzej Schneider



## WIZYTA PREZES TERMIŃSKIEJ



W czasie wizyty w siedzibie Time Marszałek Group prezes KS Toruń **Iłona Termińska** podziękowała prezesowi **Adamowi Marszałkowi** za wsparcie udzielane toruńskim żużlowcom, wręczając mu pamiątkowy proporzec.

Dr Adam Marszałek zadeklarował również sponsorowanie toruńskiej drużyny żużlowej w kolejnym sezonie. Po koszykarzach Twardych Pierników, piłkarzach Elany Toruń i Mustanga Ostaszewo, hokeistach Energi Nesty i futsalowych drużynach Wydawnictwa Adam Marszałek i Time Marszałek Group jest to kolejny zespół, który zyskał pomoc Wydawnictwa Adam Marszałek na nadchodzący sezon.

## PROFESOROWIE U PANI DYREKTOR



O możliwościach rozszerzenia współpracy wydawniczej rozmawiali z dyr. **Iwoną Nadolską-Bartosiak** olsztyńscy profesorowie **Marek Sokołowski** oraz **Andrzej Michalak**.

K.G.

D.K.

## ŚWIDWIN ZBIGNIEWA CZAJKOWSKIEGO

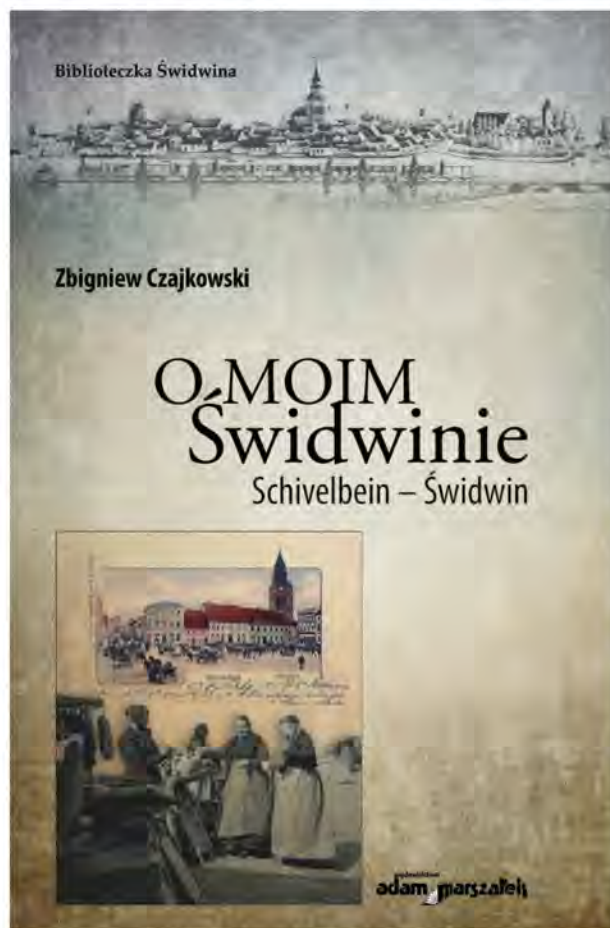
Ukazała się pierwsza książka nowej serii: **Biblioteczka Świdwina. Będzie ona poświęcona historii i współczesności naszego miasta. Współpracę przy tworzeniu serii zadeklarował wstępnie burmistrz Piotr Feliński.**

Tematem książki Zbigniewa Czajkowskiego *O moim Świdwinie. Schivelbein – Świdwin* jest życie i losy mieszkańców w przedwojennym Schivelbein i powojennym Świdwinie. Książka podzielona jest na dwie części: Schivelbein i Świdwin. Zamieszczone tu opowieści i relacje z rozmów były już w części publikowane przez gazety: „Gazeta Świdwińska”, „Okno na powiat”, „Wieści świdwińskie”, „Tygodnik świdwiński”, „Puls powiatu”, „Zwiastun”, „Echo Świdwina”. Publikacje te były chętnie czytane, nie tylko przez mieszkańców Świdwina a także przez byłych mieszkańców Schivelbein i Świdwina. W różny sposób zdobywałam te interesujące i rzetelne teksty Zbyszka o znanych osadnikach Świdwina i nieznanach mieszkańcach Schivelbein z gazet świdwińskich, prosząc rodzinę i przyjaciół, by gazety świdwińskie po przeczytaniu, odkładali dla mnie. Poza tym wiedziałam, że Zbyszek Czajkowski to człowiek z pasją tworzenia, regionalista – solidnie zbiera materiały do swoich tekstów. Często sięga do źródeł i dokładnie przeprowadza długie rozmowy, zanim zdecyduje się na opisanie opowiedzianej historii. Na pewno nie ma tu zmyślonych wydarzeń i tak zwanej lipy. Każda opowieść zawiera zdjęcia z dokładnymi opisami. Dlatego też z radością udostępniałam Zbyszkowi moje wiersze, które zamieszczał przy niektórych relacjach. I za taką propozycję sprzed lat Zbyszkowi serdecznie dziękuję. Wiadomość od Wydawnictwa Adam Marszałek w Toruniu, że niebawem w nowej serii: Biblioteczka Świdwina ukaże się pierwsza książka Zbigniewa Czajkowskiego *O moim Świdwinie. Schivelbein – Świdwin*, ucieszyła nie tylko mnie, ale wszystkich miłośników Świdwina.

Prawdą jest, że Wydawnictwo Adam Marszałek od wielu lat wydaje książki, które na pewno można podciągnąć pod nową serię: Biblioteczka Świdwina, jak choćby książka nieznanego biografii Stanisława Misakowskiego *WFD czyli człowiek, który sam nie wie, kim jest*. Nie wymieniam tu innych książek, bo jest ich sporo. I za to bardzo serdecznie dziękuję Wydawnictwu Adam Marszałek.

Irena Knapik-Machnowska

**Irena Knapik-Machnowska** (ur. 9 maja 1949 r.) – poetka i dziennikarka. Dzieciństwo i młodość spędziła w Świdwinie. Absolwentka UMCS w Lublinie. Debiutowała na łamach *Kameny* (1975). Autorka tomików wierszy: *Nie dla wszystkich* (1981); *Ostatnie drzewi* (1984); *W siódlach* (1985); *Zabieram pamięć* (1996); *Na środku świata* (1999); *Na progu dnia* (2004); *Sonata gdańska* (2011); *Nowy zapis* (2011); Notka biograficzna zapisana: *Leksykon polskich pisarzy współczesnych* pod redakcją Piotra Kuncewicza (1995); *Leksykon polskiego dziennikarstwa* pod redakcją Elżbiety Ciborskiej (2000); *Wpisani w Kurpiowszczyznę i w życie moje* Stanisława Pajki (2003). Nagrody Prezydenta Ostrołęki; Dyplom Honorowy Ministra Kultury i Sztuki (1978); Współtwórczyni i założycielka Salonu Literackiego. Członek Związku Literatów Polskich Oddział Warszawski. Od 2004 roku mieszka w Gdańsku.



Zbigniew Czajkowski, *O moim Świdwinie. Schivelbein – Świdwin*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019, ss. 262



## KATARZYNA ZILLMANN SPORTOWCEM TORUNIA W 2018



Gościem honorowym balu był mistrz świata w kolarstwie **Michał Kwiatkowski**, wspierający uczniowski klub sportowy Copernicus, z którym długo rozmawiał Prezydent Torunia **Michał Zaleski**. Za Sportową Osobowość Medialną uznano **Aarona Cela**, któremu nagrodę wręczył Szef Anteny Radia Gra **Mariusz Składanowski**.

W trakcie XII Balu Sportowca poznaliśmy laureatów XVII Plebiscytu „Sportowca Torunia 2018”. Ten zaszczytny tytuł zdobyła wybitna wioślarka **Katarzyna Zillmann**, która wyprzedziła łyżwiarzy figurowych **Natalię Kaliszek** i **Maksyma Spodyriewa** oraz koszykarza **Aarona Cela**.



Na wspólnej fotografii z mistrzem świata **Michałem Kwiatkowskim** i **Agatą Laskowską** uwieczniliśmy m.in. prezesa **Wojciecha Sobieszaka** z małżonką **Grażyną**, **Krystynę** i **Zbigniewa Fiderewiczów** oraz **Halinę Marszałek**.

Wśród najlepiej bawiących się gości były panie **Natalia Daško**, **Agata Laskowska**, **Mariola Sobczyńska**, **Kryszyna Zaleska**, **Krystyna Fiderewicz**, **Halina Marszałek** oraz poseł na Sejm RP **Iwona Michałek**.

Głównym organizatorem tego wspaniałego, największego w województwie kujawsko-pomorskim balu jest już od wielu lat dyrektor Wydziału Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Torunia **Mariola Sobczyńska**, która już w trakcie trwania imprezy otrzymała wiele gratulacji i podziękowań od sportowców, sponsorów i artystów uczestniczących w tym przedsięwzięciu.

K.G.

## PROFESOR SIEMIĄTKOWSKI O RZĄDACH GOMUŁKI TKP ELANA W 2018 ROKU



Pod koniec 2018 roku nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek ukazała się bardzo interesująca praca autorstwa profesora Uniwersytetu Warszawskiego **Zbigniewa Siemiątkowskiego** zatytułowana *Między złudzeniem a rzeczywistością. Oblicze ideowe PZPR pod rządami Władysława Gomułki*. Jak pisze w recenzji prof. **Rafał Chwedoruk** „Autor interesująco pokazał rozwiązanie sporów wewnętrznych trwających PZPR, w tym rozbieżności między środowiskami „popuławskimi”, raczej rewizjonistycznymi, a szukającymi bardziej zakorzenienia społecznego niż reform instytucjonalnych systemu nurtami „ponatolińskimi”.

D.K.  
Prof. **Zbigniew Siemiątkowski** w rozmowie z dyrektorem **Iwoną Nadolską-Bartosia**.

W hotelu Filmar odbyło się podsumowanie pierwszej części sezonu w klubie TKP Elana. Prezes **Jarosław Więckowski** oraz trener **Rafał Górak** omówili rozwój Akademii oraz działania zmierzające do unowocześnienia bazy sportowej.



Wśród uczestników byli dyrektor **Aleksander Dybiński**, prezes **Jarosław Więckowski**, radny **Wojciech Klabun** oraz **Paweł Ziętara**.

K.G.



# POŻEGNANIE PANA WOJTKA POLICYJNE PODSUMOWANIE ROKU



Po dwudziestu latach pracę w Wydawnictwie Adam Marszałek zakończył **Wojciech Kukuryka**. Na pożegnalną uroczystość przybył z córką **Leną**. Przy ciastkach i symbolicznej lampce wina dyrektorka **Iwona Nadolska-Bartosiak** wspominała lata pracy pana Wojtka. Podkreśliła również fakt, że przez ten czas zdobył on duży szacunek współpracowników i kierownictwa firmy, a drukowane przez niego książki charakteryzowała wysoka jakość. Uczestniczący w spotkaniu: **Katarzyna Szczutkowska, Szymon Gumienik, Iwona Nadolska-Bartosiak, Kinga Sołowiej, Agata Piedziewicz, Krzysztof Galus, Magdalena Łożyńska, Anna Waczyńska** oraz **Marek Kaniasty** życzyli mu sukcesów w nowej pracy.

## EUROPA XXI WIEKU



członków polskich i zagranicznych politologów. Wydawnictwo Adam Marszałek reprezentowane przez dyrektorkę **Iwonę Nadolską-Bartosiak**, z którą na fotografiach uwieczniliśmy profesorów: **Tadeusza Dmochowskiego, Andrzeja Stelmacha, Tadeusza Walasa, Przemysława Osiewicza, Jerzego Niokolajewę, Arkadiusza Żukowskiego i Krzysztofa Tomaszewskiego**, zaprezentowało swoje nowości książkowe. Oprócz uczonych w Konferencji uczestniczyli europosłanka **Krystyna Łybacka**, senator **Waldemar Sługocki** oraz posłowie: **Adam Szlępka i Bartłomiej Wróblewski**. Nad całością przedsięwzięcia tradycyjnie czuwała prof. **Magdalena Musiał-Karg**.

I.N.-B.



Dnia 23 stycznia 2019 r. w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Świdwinie, w obecności Komendanta Wojewódzkiego Policji w Szczecinie nadinsp. **Jacka Cegieły**, przedstawiciele władz samorządowych oraz służb i podmiotów na co dzień współpracujących z Policją, świdwińscy policjanci podsumowali efekty pracy jakie osiągnęli w roku 2018.



Komendant Powiatowy Policji w Świdwinie insp. **Piotr Krakowski** rozpoczął spotkanie omówieniem stanu bezpieczeństwa na terenie Powiatu Świdwińskiego oraz wyników jakie osiągnęli policjanci poszczególnych komórek jednostki. Zostały wyznaczone nowe kierunki działań, które mają przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa oraz poprawić skuteczność pracy świdwińskiej Policji. Podczas odprawy Komendant Powiatowy Policji w Świdwinie zwracał uwagę na to, że Policjanci z jego jednostki starają się działać na każdej płaszczyźnie, nie bagatelizując z pozoru nieistotnych spraw. Dodatkowo Komendant podziękował wespół z Ośrodkiem za zaangażowanie policjantom, którzy na Badań Edukacji Europejskiej wet po służbie reagują na przestępstwa i wykroczenia. Nie zabrakło też podziękowań dla przedstawicieli instytucji samorządowej Europy, tym razem wewnątrz, bez pomocy których osiągnięcie najlepszych na przestrzeni kilku ostatnich lat i zewnętrzne granice Unii wyników, byłoby po prostu niemożliwe. Podczas spotkania mówiono również o postępach prac związanych z budową nowej siedziby jednostki, projekt popierany przez Komendanta Wojewódzkiego Policji oraz Starostę Świdwińskiego. Dziękując za sumienną i rzetelną służbę nadinsp. **Jacek Cegięła** określił kategorie działań na jakie należy zwrócić uwagę, by utrzymać dotychczasowy stan bezpieczeństwa. Wiele ciepłych słów pod adresem policjantów KPP w Świdwinie skierowali obecni na spotkaniu goście, którzy w swoich wystąpieniach zapewniali, że widzą ogrom pracy i wysiłek, jaki na co dzień wszyscy policjanci wkładają w to, aby wszyscy mieszkańcy Powiatu Świdwińskiego mogli czuć się bezpiecznie.

K.G.



sierż. szt. Bartłomiej Dutko



## IX MARSZAŁKOWSKI BAL DOBROCZYNNY

## KAĆIK POETYCKI



W toruńskim Centrum Kulturalno-Kongresowym Jordanki 2 lutego 2019 r. odbył się IX Marszałkowski Bal Dobroczynny, z którego dochód zasili instytucje opiekuńcze w regionie oraz misje w Zambii i Syrii.

Zebrane podczas balu fundusze wspomogą toruński Zakład Opiekuńczo-Leczniczy sióstr serafitek, Dom Pomoc Społecznej w Świeciu, prowadzony przez szarytki, a także polskie misje niosące pomoc mieszkańcom Zambii i Syrii.

Gwiazdami wieczoru byli Katarzyna Groniec i Jan Kliment z żoną Lenką. Wystąpił także świętujący 60-lecie Zespół Pieśni i Tańca „Ziemia Bydgoska”, a oprawę muzyczną zapewnili: Eljazz Big Band, Orkiestra Kameralna Capella Bydgosciensis i Orkiestra Wojskowa z Bydgoszczy. Organizatorem wydarzenia był Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Podczas dotychczasowych edycji imprezy udało się zebrać łącznie ponad 1,2 mln zł, co pozwoliło wspomóc 12 instytucji w regionie oraz 2 misje zagraniczne.

Małgorzata Litwin



Wśród gości byli m.in.: redaktor **Joanna Sikora**, prezes **Halina Marszałek**, zastępca dyrektora Agencji Reklamowej **Adam Janczukowicz**, prezes Wydawnictwa „Express Media” dr **Tomasz Wojciekiewicz** z małżonką **Małgorzatą**,



prof. **Jadwiga Łukaszewicz**, prezes **Wojciech Sobieszak** z małżonką **Grażyną**, **Mirosława Gajek**, prezes **Barbara Gęsicka-Malinowska**, prof. **Marek Malinowski**, dyrektor **Krystyna Zaleska**, **Krystyna Fiderewicz**,



prof. **Mirosław Golon** z Małżonką, prof. **Wojciech Polak** z Małżonką oraz prezydent **Michał Zaleski**.

## Początek

*Ziemi jałowej*

Kwiecień – miesiąc  
najokrutniejszy, rodzi  
Z ziemi umarłej gałązki bzu,  
miesza

Pożądanie z pamięcią,  
deszczem

Wiosennym drętwe podnieca  
korzenie.

Zima przed chłodem nas  
chroniła, ziemię  
Śniegami niepamięci otuliła  
i karmiła

To wątle życie wyschłymi  
bulwami.

**Krzysztof Boczkowski** urodził się w 1936 r. w Warszawie. Debiutował na łamach „Twórczości” w 1969 r. Wydał ponad dziesięć zbiorów wierszy oraz przekłady: poezji wybranych T.S. Eliota (z obszernym komentarzem), utworów Włta Withmana, poetów amerykańskich i antologię *Od Safony do Sylwii Plath*. Od 1972 r. otrzymał wiele nagród poetyckich, w tym: nagrodę Czerwonej Róży i dwukrotnie nagrodę Pegaza za przekłady, Nagrodę Fundusz Literatury I stopnia i nagrodę Poezji za *Apokryfy* i *Fragmenty* oraz *Ostrygi i onuce* w roku 1989. Nagrodę im. C.K. Norwida 2011 za zbiór *Dźwięki i Echo* (włącznie do tego wyboru) oraz Nagrodę ZAIKS-u za przekłady Eliota, jak również Indywidualną Nagrodę Naukową I stopnia Ministra Zdrowia za badania nad cytogenetyką człowieka. Opublikował dziesięć monografii i podręczników naukowych.



*T.S. Eliot,*  
*Szepty nieśmiertelności. Poezje wybrane.*  
Przekład, wprowadzenie  
i komentarze Krzysztof Boczkowski,  
Wydawnictwo Adam Marszałek,  
Toruń 2016, ss. 344.



## KOLEJNE UMOWY Z WYDAWNICTWEM JĘZYKÓW OBCYCH ANIA WOOD W AKCJI



Time Marszałek Group podpisało umowy z prestiżowym pekińskim wydawcą Foreign Language Teaching and Research Press, działającym w porozumieniu z China National Publications Import and Export Corporation – przedsiębiorstwem państwowym założonym w 1949 r., wchodzącym w skład China Publishing Group. Sześć kontraktów dotyczy wydania powieści współczesnych pisarzy chińskich, wśród których znaleźli się tacy twórcy, jak: Liu Zhenyun, Han Shaogong, krytyk literacki Li

Jingze, poeta Zhao Lihong oraz dwie autorki Fang Fang i Chen Ran. Do spotkania doszło w siedzibie FLTRP, gdzie swoje podpisy złożyli generalny manager TMG dr Adam Marszałek oraz zastępca redaktora naczelnego Zhang Siying. O współpracy przy projektach rozmawiali również: Shao Lei, zastępca dyrektora sekcji międzynarodowej, Zhang Jiaqi, manager ds. Inicjatywy Pasa i Drogi, Li Dan, kierownik wykonawczy sekcji międzynarodowej, oraz redaktor Kinga Sołowiej.

K.S.



Na początku 2019 roku ukazał się piąty tom przygód młodej detektyw Ani Wood. Akcja najnowszej powieści Zuzanny Kawy rozgrywa się w środowisku graczy gier komputerowych. Ania Wood stara się rozwiązać zagadkę tajemniczego zniknięcia jednego z najwybitniejszych graczy Maxa Kolano.



Zuzanna Kawa – zdobywczyni I miejsca w X i XIII Ogólnopolskim Konkursie Polonistycznym „Z poprawną polszczyzną na co dzień” oraz finalistka VIII Ogólnopolskiego Konkursu Polonistycznego „Z ortografią na co dzień”;

członkini Zespołu Pieśni i Tańca „Młody Toruń”; autorka książek *Ania Wood na tropie* (2014), *Ania Wood i tajemnica farmy* (2015), *Ania Wood i strachy w muzeum* (2016), *Ania Wood i zagadka prezentu urodzinowego* (2017), *Ania Wood w sieci zagadek* (2019) oraz zbioru sztuk teatralnych *Ania Wood na tropie* (2018), które przetłumaczono także na języki: angielski, francuski i rosyjski. W latach 2015–2018 ukazały się chińskie i azerbejdżańskie wydania pierwszego, drugiego i trzeciego tomu serii, a także ukraińskie i uzbeckie wydania tomu pierwszego. W najbliższym czasie planowana jest publikacja kolejnych części przygód Ani Wood w Chinach, Serbii, Kirgistanie i Ukrainie.

Sz.G.

## SANTANDER W NOWEJ SIEDZIBIE



Na początku 2019 roku toruński oddział banku Santander zmienił swoją siedzibę. W obecnej, mieszczącej się na ulicy Grudziądzkiej 74, oferuje swym klientom bardzo dobre warunki. Na oficjalnej inauguracji działalności w nowej siedzibie, na którą przybyło wielu biznesmenów, honory gospodarzy pełnili dyrektor Regionu Toruń Karol Pastwa, dyrektor V Oddziału w Toruniu Joanna Dondalska oraz doradca biznesowy Radosław Rząd.

K.G.

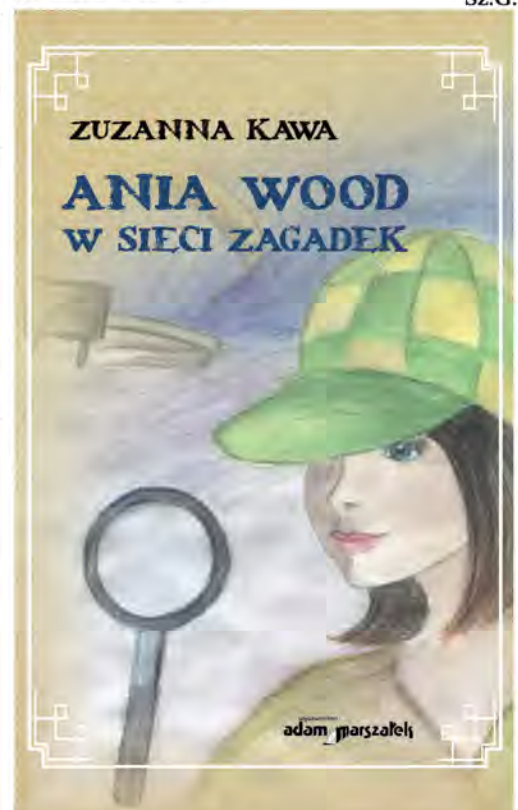
## „CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM” – PASOWANIE NA CZYTELNIKA

Podczas tegorocznej akcji „Cała Polska czyta dzieciom” uczniowie klasy pierwszej Szkoły Podstawowej nr 3 mogli zapoznać się z opowiadaniem *Księżniczka na ziarnku grochu* i bajką *O niezdamym księciu*. Uczniowie klasy pierwszej oficjalnie zostali włączeni do grona czytelników „Trójkowej” biblioteki szkolnej. Po pasowaniu na „rycerza słowa” i „sowę mądrą głowę” otrzymali pamiątkowe dyplomy od odpowiedzialnej za całość akcji bibliotekarki szkolnej Katarzyny Kupiec. Za duże zaangażowanie podziękowania otrzymały Julia Chacia, Maja Warmijak i Oliwia Klupiec. Podsumowane zostały również konkursy biblioteczne dla klas starszych. W konkursie „Mój niesamowity sen” zwyciężyła Oliwia Klupiec (kl. 5b) przed Anią Pańczyk (kl. 4a). W konkursie na



wiersz o tematyce bożonarodzeniowej zwyciężyła Wiktoria Orenczak (kl.8), drugie miejsce wspólnie zdobyli Jakub Szczepański (kl. 4a) i Laura Berkowska (kl.8). Trzecie miejsce na podium zdobyła Anna Pańczyk (kl.4).

Katarzyna Kupiec



Zuzanna Kawa, *Ania Wood w sieci zagadek*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019, ss. 150



## SEMINARIUM – WYBORY 2018. POLSKA I ŚWIAT KIBICE TWARDYCH PIERNIKÓW

W dniu 30 stycznia 2019 r. w siedzibie Wydawnictwa Adam Marszałek miało miejsce seminarium pt. „Wybory 2018. Polska i Świat”. Organizatorem przedsięwzięcia był oddział Toruń Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych. Pomysł organizacji tego wydarzenia naukowego zrodził się podczas interesujących lecz bezproduktywnych dyskusji naukowców nad wynikami wyborów samorządowych w mediach społecznościowych. W niniejszym seminarium udział wzięli przedstawiciele czterech uniwersytetów: UMK Toruń, UKW Bydgoszcz, Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Uniwersytetu Szczecińskiego. Partycypowali politolodzy, prawnicy, a nawet praktyk w osobie przewodniczącego Rady Miasta Torunia prof. dr hab. **Marcina Czyżniewskiego**. Seminarium to miało charakter pilotażowy. Jednak jego formuła, wysoki poziom merytoryczny prezentowanych wystąpień i dyskusji wpłynęły na to, że seminaria PTNP o. Toruń będą miały charakter cykliczny.



W seminarium uczestniczyli: dr hab. **Janusz Bojarski** (WPiA UMK), dr **Mazena Cichosz** (Uniwersytet Wrocławski), prof. dr hab. **Marcin Czyżniewski** (WPiSM UMK), dr **Szymon Gajewski**, dr **Izabela Kapsa** (UKW Bydgoszcz), mgr **Joanna Kobylska** (WPiSM UMK), prof. dr hab. **Bartłomiej Michalak** (prodziekan WPiSM UMK), dr **Wojciech Peszyński** (WPiSM UMK, prezes PTNP o. Toruń), prof. dr hab. **Michał Strzelecki** (WPiSM UMK), prof. dr hab. **Łukasz Tomczak** (Uniwersytet Szczeciński).

Wojciech Peszyński

## ROZMOWY O WSPÓŁPRACY



Z ciekawą propozycją nawiązania współpracy pomiędzy mającą swoją siedzibę w Gdyni firmą Have a Book a wydawnictwami skupionymi w Marszałek Publishing Group przybyli do Torunia **Artur Lewandowski**, CEO & Founder, **Katarzyna Bargielska**, Marketing Ninja, **Tomasz Mních**, Product Manager. Swą ofertę przedstawili dyrektor **Iwonie Nadolskiej-Bartosiak**. W rozmowie uczestniczyła również wywodząca się z Torunia, a obecnie mieszkająca w Warszawie znakomita dziennikarka **Dobrochna Kędzierska**.

Kinga Sołowiej



Do wiernych kibiców toruńskich koszykarzy należy czołowy polski żużlowiec startujący w barwach forBET Włókniarza Częstochowa **Adrian Miedziński**, który razem z dyrektorką **Barbarą Mikulską** i prezeską **Haliną Marszałek** wspierali Twarde Pierniki w derbowym meczu z Anwilem Włocławek.

K.G.

## JUBILEUSZ PROF. RADZIWIŃSKIEGO

W siedzibie Towarzystwa Naukowego w Toruniu jubileusz 60-lecia obchodził znany i ceniony historyk, były rektor UMK i prezes TNT prof. **Andrzej Radziwiński**. Wzięli w nim udział historycy z toruńskiego uniwersytetu, współpracownicy, uczniowie i wychowankowie Radziwińskiego oraz przedstawiciele władz miasta.



Gratulacje i prezent od prezidenta **Michała Zaleskiego**

Wśród prezentów, jakie znany historyk otrzymał z okazji swojego święta był egzemplarz okolicznościowej publikacji, którą przygotowali jego współpracownicy.



Wśród gości byli dyrektor **Zbigniew Derkowski**, małżonka Jubilata **Jolanta**, przewodniczący Rady Miasta prof. **Marcin Czyżniewski** oraz profesorowie: **Jadwiga** i **Jerzy Łukasiewiczowie**, **Jadwiga** i **Marek Szulakiewiczowie**, **Jan Kopcewicz**, **Waldemar Jędrzejczyk**, **Kazimierz Maliszewski**, **Janusz Tandecki**, dyrektor **Jerzy Janczarski**, dyrektor **Krzysztof Nierwicki** oraz prezes dr **Adam Marszałek**

Wzruszony profesor dziękował przybyłym gościom oraz swoim uczniom, którzy wpadli na pomysł nieco spóźnionego, wspólnego świętowania jego 60 urodzin. Starsi przyjaciele jubilata składając mu życzenia żartowali, że „60-tka to w świecie naukowców jak 18-tka”.

fot. Wojtek Szabelski



## PISARZ, CZYLI NIKT

Woody Allen powiedział kiedyś słynne, wielokrotnie później powtarzane zdanie, „*życie jest komedią, napisaną przez komediopisarza sadystę*”.

Cytat ten doskonale oddaje nastrój zbioru słuchowisk Jerzego Górzeńskiego. Cóż może łączyć tak pozornie różnych twórców? Na pewno zbliżony styl, równie absurdalne poczucie humoru, jednakowo gorzko-ironiczne podejście do rzeczywistości.

Górzeński niejednokrotnie cytuje Allena, co pozwala z góry założyć, że w jego słuchowiskach możemy spodziewać się specyficznego widzenia świata...

Przyjrzyjmy się zatem słuchowiskom zawartym w tomie „*Życie do końca życia*”, wydanym przez **Wydawnictwo Adam Marszałek**, w ramach serii „Słuchowiska Teatru Polskiego Radia”.

### SAMOLOT

Jak pozbyć się kłopotliwego, męczącego snu? Kierownik męskiego chóru próbuje za wszelką cenę „wyleczyć” jednego ze swoich chórzystów, którego prześladowuje powracający we śnie niepokojący obraz. To sen dość osobliwy, nie do końca poprawny politycznie. Nadinterpretacja barwy sennego, czerwonego samolotu, powoduje szereg absurdalnych przygód bohaterów, zakończonych tragicznym wypadkiem. „Samolot” to komedia, która rozbawi każdego. Przywołuje na myśl komiczną klasykę z historii literatury, rodem z „*Przygód dobrego wojaka Szwajka*” Jaroslava Haska czy „*Paragrafu 22*” Josepha Hellera. Absurdalne sytuacje, rozbrajające rozmowy, bohaterowie sprawiający wrażenie żywcem wyjętych z surrealistycznego snu – wszystko przekazane w inteligentnym, błyskotliwym dialogu – powoduje, że czytelnikowi trudno powstrzymać szczerą śmiech.

### ŻYCIE DO KOŃCA ŻYCIA

Zabawna, jednocześnie refleksyjna historia pewnego porwania dla okupu. Po raz kolejny dowcipne dialogi i nietuzinkowi bohaterowie, są główną siłą rażenia Jerzego Górzeńskiego.

Między porywaczem, a jego ofiarą buduje się swoista więź. Smutna refleksja nadchodzi w momencie, gdy obaj panowie uświadamiają sobie, że za porwanego pisarza nikt nie zapłaci nawet grosza oczekiwanego okupu... Nie obchodzi bowiem nikogo, a on sam nie posiada żadnych dóbr materialnych. Porywacz popełnił „karygodną” pomyłkę, myląc biednego pisarza z bogatym biznesmenem, którego pierwotnie zamierzał wprowadzić.

Jedynie wszechmocny wydawca zgadza się zapłacić okup, ale nie w zamian za uwolnienie ofiary, a za opisanie przez nią rzeczonych wydarzeń, w dodatku pod warunkiem, że porwany na końcu zginie. Wszak najlepiej sprzedają się krwawe zakończenia.

„*Życie do końca życia*”, to gorzka konstatacja o roli sztuki w dzisiejszym świecie, której prawdziwe walory nikogo nie interesują, bo w cenie jest jedynie tania sensacja.

Siłą Górzeńskiego są tutaj niezwykle inteligentne i dowcipne dialogi. Wybitni aktorzy grający główne role w tym słuchowisku, czyli Adam Ferency i Wiesław Michnikowski, mieli ogromną przyjemność i frajdę, odtwarzając i interpretując dialogi Jerzego Górzeńskiego.

Warto zarówno przeczytać to wyjątkowe słuchowisko, jak i posłuchać jego radiowej wersji, żeby skonfrontować własne wyobrażenia z aktorskim odzwierciedleniem.

\* \* \*

Jerzy Górzeński w tomie „*Życie do końca życia*” jawi się nam jako postać nietuzinkowa, nieprzewidywalna. Wrażliwy poeta, czuły na troski otaczającej go rzeczywistości, obdarzony jednocześnie wyjątkowym poczuciem humoru. I właśnie ów humor, refleksyjno-absurdalny, z pogranicza surrealizmu i onirycznego snu, stanowi doskonały kontrast wobec postrzegania codzienności. Sam pisarz podkreśla to zresztą w cytacie umieszczonym na okładce książki: „*Scenariusze tych słuchowisk, mam nadzieję, są śmieszne [...] Są to scenariusze sceptycznie nastawione do naszej rzeczywistości, o której wszystko można powiedzieć, ale nie to, że jest śmieszna...*”.

Mamy zatem allenowskie poczucie humoru, połączone z bunuelowskim surrealizmem, postawione w opozycji wobec bezdusznej, szarej i okrutnej rzeczywistości społecznej i politycznej. Jak widać humor, ironia i dystans, stanowią najlepszą obronę i tarczę przed światem.

„*Życie do końca życia*” porusza, wzrusza, bawi do łez, jednocześnie pobudzając do zadumy i głębokiej refleksji. Nikogo nie pozostawi obojętnym.

Autor ma dystans do siebie oraz poczucie ułomności poezji, sztuki i samej marności bycia pisarzem. Zauważa, że nikt już nie potrzebuje poezji, a pisarze odchodzą po mału do lamusa.

\* \* \*

Janusz Kukuła w swym wierszu poświęconym Jerzemu Górzeńskiemu zauważa:

„*Poeta Górzeński ciągle jest poetą chociaż wie że to unieszczęśliwia ludzi, którzy czytają poezję*”

Wojciech Kukuła



Jerzy Górzeński, *Życie do końca życia*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007, ss. 246.

seria: SŁUCHOWISKA POLSKIEGO RADIA

## CZYTAJĄ „ECHO ŚWIDWINA”



JE Geun Ri,  
Ambasador Korei Północnej w Polsce



Stanisław Brejdygant,  
aktor, reżyser, scenarzysta,  
pisarz i dramaturg



prof. nadzw. dr hab. Sabina Grabowska,  
Uniwersytet Rzeszowski



Joanna Gondek,  
Vital, Łysomice



## Z historii miasta i ziemi świdwińskiej

### CZAS ZIMY I BOŻEGO NARODZENIA część II

Święta Bożego Narodzenia, to urokliwy i sentymentalny czas, kiedy częściej niż zazwyczaj wracamy pamięcią do lat minionych, do krainy dzieciństwa. Czas, kiedy cieszył każdy prezent z trudem zdobyty przez rodziców, w tych niełatwych powojennych czasach. Pamiętam ich wiele: książeczka „Kwiatki Małgorzatki”, klocki z drewna, no i niezapomniane ołowiane figurki pruskich żołnierzyków w różnych pozycjach bojowych. Najładniejsze te na koniach. Mam jeszcze jedną, trzymam ją jak najcenniejszą pamiątkę. Ojciec odlewał je w znalezionej po wojnie specjalnej formie.

Na choince bombki nie plastikowe, ale miernie wydmuchiwane z cieniutkiego jak muślin szkła. No i cieniutkie świeczki w lichtarzykach zapalane na czas śpiewu kolęd. A w spiżarni i później na stole świątecznym (nie w wigilię) prawdziwa szynka i kiełbasa, w niczym nie przypominająca tych dzisiejszych, które po kilku dniach robią się oszłizłe jak skóra węgorza, że nawet mój pies marszczy się z niesmakiem jak go częstuje.

Później Pasterka, jedyna o północy... i zawsze, jak pamiętam, śnieg. Święta to również jeden z nielicznych okresów, kiedy najadaliśmy się do syta i smakowaliśmy pomarańcze i czekoladę. Nie było telewizji, komputera. Były wspomnienia, rozmowy i opowieści rodziców jak dawniej bywało...

Dzisiaj wspomnienia przedwojennego świdwianina pana Urlicha Bulgrina, które wyszperałem na stronie internetowej Der Kreis Belgard – Schivelbein in Pommern.



Ogromnymi krokami zbliżało się Boże Narodzenie. Pierwsza niedziela Adwentu wprowadzała nowy rok kościelny. W każdej izbie pojawiała się świeca adwentowa lub małe drzewko adwentowe. Pieśnią „Otwórzcie drzwi wysoko, otwórzcie drzwi szeroko” witano symbol Adwentu.

Pierwszą świecę zapalono. Adwent to przyście Pana. Już się zbliżał 6 grudnia, dzień św. Mikołaja. Wieczorem 5 grudnia umieszczono przed drzwia-

mi kosodrzewinę lub talerz. W nocy święty Mąż odbywał swoją rundę i tam i ówdzie zostawiał jakieś słodycze. Po wstaniu z łóżka pierwsze kroki kierowano do tego, co wystawiono przed drzwiami. Co za niespodzianka! Tu był św. Mikołaj! W kosodrzewinie leżały słodycze jako posłańcy bliskiego już Bożego Narodzenia. Byłeś niegrzeczny, Mikołaj zostawił różgę. To bodziec, żeby być grzecznym.

Wieczór po wieczorze przed naszym pójściem spać wędrowała kosodrzewina przed drzwi. Stale była ogromna radość, gdy rano jakiś drobiazg znajdował się w bucie. Codziennie jeden dzień był otwierany w kalendarzu adwentowym. Dni nie chciały przeskoczyć. Liczenie też nic nie dawało, po prostu nie przeskakiwały. Jeszcze musiały być przydatne. Zwłaszcza przed matką stały wyzwania. Całymi dniami mieszała ciasto, tworzyła z niego figury i umieszczała w foremkach. Kiedy wszystko było gotowe, zносиło się do wielkich pieców piekarniczych mistrza piekarskiego Lowke, dwa domy dalej. Tam pieczono ciasta. Matki z całego sąsiedztwa tam się wymieniały przynosząc swoje ciasta. Oczarowani oglądaliśmy, my dzieci, świadectwa piekarza. Każda matka miała jakąś swoją recepturę i każda spieszyła się, aby swoje ciasta szybko upiec. Gorąco było w piekarni i pachniało różnymi przyprawami. W czasie tych przygotowań świątecznych piec piekarniczy nigdy nie stał zimny.

Gdy już ciasta sąsiedztwa były upieczone, mistrz piekarniczy przygotowywał własne dzieła sztuki z ciasta i wielu dodatków. Także on chciał jeszcze przed Świętami pokazać swoją ofertę. Pod jego mistrzowską ręką, przy wsparciu czeladników i uczniów, powstawały prawdziwe dzieła sztuki, cudownie piękne pieczywo. Była tych arcydzieł cała paleta, różnych i na różnorodny sposób, w różnych postaciach, sporządzanych i przyprawianych, o znanych i nieznanach nazwach. Nie mówiąc o zapachu i smaku...

Jak cudowne były okna wystawowe sklepów naszego miasta! W oknach sklepowych, świątecznie ozdobionych, przedstawiali kupcy swoje towary. Ogromne choinki ze świecami stały na Rynku, na placu Cesarskim i przed Dworcem.

W sklepach z zabawkami było szczególnie pięknie. U Pinza przy ulicy Młyńskiej był świątecznie udekorowany tylny pokój. Kiedy się doń wkraczało, miało się wrażenie, że to warsztat św. Mikołaja. Jednym spojrzeniem nie można było ogarnąć wszystkiego. Listy życzeń były długie. Może je spełnić św. Mikołaj? Jak się Mikołaj do Twoich życzeń ustosunkuje? Czy jesteś już miły i greczny? Przyrzekano grzeczność i pozostawała nieśmiała nadzieja.

Wreszcie doczekaliśmy się. Przyszedł 24 grudnia i ferie bożonarodzeniowe. Ostatnie przygotowania zostały zakończone. Każdy przyłożył się, aby dom był godny Świąt. Już od wczesnego ranka wszyscy wzięli się gorliwie do pracy. Także czeladnicy i uczniowie w ojca warsztacie obuwniczym byli od świtu na nogach. Jeden czyścił miejsca pracy, chował narzędzia w szufladach, oliwił podłogę terpentyną. Inny czyścił chodnik ze świeżo spadłego śniegu. Wspólnie pozbywano się śniegu z podwórza, tak iż wszędzie był wolny dostęp suchą nogą. Także krowa matki została obmyta pod miejską pompą. Choinka przyniesiona w nocy przez św. Mikołaja została umieszczona na drewnianym stoidle, które tylko w tym celu został wyciągnięte gdzieś z zakamarka. Natychmiast zostało umieszczone w najlepszej izbie we wnęce okiennej. Świeży zapach drzewa iglastego napełnił całe pomieszczenie. Nastrój świąteczny udzielił się wszystkim. Prace w domu i na podwórzu zostały ukończone. Stół – to było południe – został zapraszająco ubrany. Wszyscy się przy nim zebraли. Matka ugotowała „czernicę”. Składała się z krwi kaczki i wielu smakowitych dodatków. Sposób przyrządzenia tej „pomorskiej specjalności” był skomplikowany. Nie było przy stole nikogo, kto by nie żądał dolewki. Kiedy posiłek się skończył, każdy współpracownik otrzymał podarek. To były przede wszystkim przedmioty użytkowe, które zostały przyjęte z wdzięcznością. Z życzeniem „Szczęśliwego Bożego Narodzenia Panie Majster i Pani Majstrowa” i z życzeniami dla wszystkich domowników i silnym uściskiem dłoni ruszyli do swych domów.

Ten zwyczaj powtarzał się każdego roku, oczywiście często z innymi twarzami. Teraz rodzina była sama. To był znak dla mnie, żebym udał się do górnego pokoju, aby św. Mikołaj mógł



wkroczyć. Na górze byłem pod opieką dziadków. Z nimi bezpiecznie spędziłem popołudnie. Pożerałem historie i różne opowieści z ich młodości. Dziadek Bulgnn był z tego znany, że wracał do tych samych wydarzeń. Czasem wyszła z jego ust mrożąca w krew żyłach opowieść o uzbrojonych bandytach. Towarzyszący jej uśmiech na jego twarzy mówił: możesz w to wierzyć albo nie.

Dziadek uczył mnie także sporządzania świec z wosku pszczelego i knota. Wosku pszczelego nigdy nie brakowało. Używało się go również przy sporządzaniu obuwia. Zapaliliśmy świece i śpiewaliśmy kolędy. Opowiadania i sporządzanie świec z wosku pszczelego skracало czas oczekiwania i odciągało moją uwagę od tego, co się dzieje na dole. A jednak od czasu do czasu słycać było stamtąd jakiś hałas. Słycać było także głośne uderzenia zamykanych czy otwieranych drzwi, chociaż normalnie nie było to dozwolone. Jednym uchem chłonałem wszystkie te dźwięki. Wreszcie usłyszałem, jak drzwi z łomotem się otworzyły i z powrotem zamknęły i rozległo się powłóczenie nogami po podłodze i bicie w bęben, tram-tram-tram! Równocześnie jakiś jakby grzechot na kamiennej posadzce. Pociąg się toczył? Przecież to było moje marzenie! Czyżby św. Mikołaj już przybył? Och, czas jeszcze nie nadszedł.

Jak wybawienie rozległ się głos: „Idziemy do kościoła!” A więc jeszcze nie do pokoju świątecznego. Dzwony kościoła Mariackiego wzywały na nabożeństwo wieczorne Bożego Narodzenia. Okutano mnie w ciepłe nakrycia i opuściliśmy dom. Pod naszymi stopami trzeszczał śnieg. Lodowaty wiatr uderzał w nasze twarze. W kościele siedzieli ciasno ściśnięci mieszkańcy naszego miasta. Przed ołtarzem stały dwie wielkie choinki ozdobione srebrną lametą i świeczkami. Spoglądał na nie z góry Jezus na obrazie z lilią w ręku. Każdy cech miał swoje miejsce na chórze. Cech szewców znajdował się naprzeciw ołtarza po wschodniej stronie, w kierunku zachodu. Wspięliśmy się po schodach i zajęliśmy nasze miejsce. Nastąpiła cisza. Nagle z organów ponad nami rozbrzmiała pierwsza kolęda, śpiewana przez męski zespół muzyczny „Biesiada śpiewacza”. Dyrygent i organista to kantor Wilde, nasz nauczyciel śpiewu. Mój ojciec należał do śpiewających. Uważnie wsłuchiwałem się w pieśń. Wybijał się

tenor ojca. Kiedy później miałem 10 lat, sam śpiewałem tam z góry jako liturgista. Pod wysokimi sklepieniami odbijał się wspaniale dźwięk śpiewu i organów, jakby bramy nieba się otwały i aniołowie przylecieli ze swymi trąbami.

Pastor Friedemann odczytał opowieść o narodzeniu Chrystusa w Betlejem. Podczas świątecznego nabożeństwa śpiewaliśmy jeszcze wiele przejmujących kolęd. Wśród nich także „Cicha noc, święta noc...”. Przy ostatnich wersach kolędy moje myśli były już w domu. Kiedy przebrzmiały, wyruszyliśmy w drogę do domu.



Z wysokiej wieży, z dzwonnicy, rozlegał się głos trąb. Nasza ukochana kapela miejska, pod batutą jej dyrygenta Artura Zummacha, zaintonowała kilka pięknych kolęd. Daleko roznosiły się ponad dachami pokrytego śniegiem miasta cudowne dźwięki. Wiatr niósł je jeszcze dalej, ponad zaśnieżonym krajem, ponad polami, łąkami, górami, lasami, wzgórzami, do wiosek wokół Świdwina. Z towarzyszeniem tych dźwięków tupaliśmy idąc przez Rynek, kilka kroków wzdłuż ulicy Bramy Miejskiej, skręcając w ulicę Rycerską, do naszego domu przy ulicy Środkowej (Mittelstrasse) 5. Przez zasłonięte szyby okienne można już było dostrzec w pomieszczeniu świeczki palące się na choince. Podnieceni światłami spieszyliśmy się do domu, po drodze różnym zdążającym do siebie sąsiadom życząc radosnych Świąt. Szybko uwolniliśmy się z zimowych okryć, poprawiając jeszcze raz nasze świąteczne ubrania, i droga do pokoju bożonarodzeniowego stała przed nami otworem. Szybkim spojrzeniem objęty

został w jednym momencie cały pokój świąteczny. W jasnym blasku światła płonęły świeczki na choince. Ocena? Tak, tym razem była jeszcze piękniejsza niż w roku ubiegłym. Choinkę ozdabiały przeróżne owoce i słodczyce krajowe i orientalne, w sreberku, w złotku, i tym podobnie, kolorowo, błyszcząco...

Pośrodku pokoju stał wielki, rozłożony stół. Pokryty był ogromnym, białym płótnem. Okrywał on ukryte pod nim podarki. Ale pod choinką odkryłem wielki karton. Czyżby był w nim mój wymarzony pociąg? Rzeczywiście, obok starego wypolerowanego zamku z rycerzami na pieszo, wojownikami na koniach, starego konia na biegunach z prawdziwej skóry i wyglansowanym siodłem i z uzdą, tak, tam stał on, tak bardzo upragniony pociąg. Moje oczy błyszcząły.

Chciałem już pędzić do tych wszystkich pięknych rzeczy i objąć je jednym spojrzeniem i bawić się nimi, ale tradycja nakazała: „Stop! Najpierw będą śpiewane kolędy!” Rozbrzmiały najpiękniejsze tony. Nikt nie żałował swojego głosu i uczucia. Tylko mój brat Max mruzczał melodię. Po prostu nie umiał śpiewać. Kiedy odśpiewaliśmy wiele kolęd, odsunęła matka białe płótno ze stołu darów. Wszyscy nań patrzyli. Zaczęło się obdarowywanie. To dla ciebie, a to zamówiłem dla ciebie u św. Mikołaja – tak przekazywali sobie wszyscy gorączkowo. Podczas gdy starsi bracia, rodzice i dziadkowie przekazywali sobie podarki, ja już od dłuższego czasu leżałem na podłodze i puszczałem w obiegu kolej. Wagony towarowe załadowane były słodczykami. Jakiś transportowany obwarzanek nie miał długiego żywota. Przepadł w buzi. Poza tym panowała w pokoju cisza. Każdy siedział w swoim kąci. I podziwiał, co mu podarowano. W międzyczasie odezwał się głód. Dzisiejsze popołudnie już się przedłużyło. A przy tym to całe podniecenie. Szybko przygotowano kolację. Co do mnie, nie miałem dużego apetytu. Słodczyce zakleiły mi żołądek. Natomiast tym większy głód odczuwali ci inni, siedzący za stołem. Podano tak wiele smakowitych potraw! Krótko przed Bożym Narodzeniem było jeszcze świniobicie. Wszystkie te rzeczy, które nam przygotowała nierogaczna, było teraz do smakowania. Do tego doszła jeszcze posypana ziołami pierś gęsi. A to jest specjalność pomorskiej ziemi.



Zmęczony intensywnym przeżywaniem wydarzeń dnia udałem się do łóżka. Już je ocieplił mój ogrzewacz nóg, kot. Śniłem, we śnie bawiąc się wspaniałymi zabawkami. Obudziłem się wcześniej pierwszego dnia Świąt Bożego Narodzenia, Jeszcze nie ubrany, pospieszyłem się do zabawek.

Po śniadaniu pędem udałem się do Heinza, chłopaka z sąsiedztwa. Szybko zostało opowiedziane, co kochany Mikołaj przyniósł. Zaraz obejrzałem, co on otrzymał.

Choinka Kalliesów była całkiem inaczej ozdobiona aniżeli nasza. Błyszczały na niej jeszcze stare przedmioty, takie jakie widziałem u dziadków w Ruetzenhagen. Pomalowane srebrem i złotem szyszki jodłowe z lasu wisały na drzewie. Oślaniały go girlandy (łańcuchy) z barwnego papieru i słomy. Na uchwytych znajdowały się świeczki. Szybko minęły godziny przedpołudniowe. Musiałem wracać. Na popołudnie też umówiliśmy się na spotkanie. Już przekroczyłem ulicę. W domu przy otwieraniu drzwi poczułem znajomy zapach. Pachniało gęsią pieczenią. Od samego rana znajdowała się w piecu. Kilka godzin potrzeba było do upieczenia, żeby chrupiącą podać do stołu jako danie Bożego Narodzenia. Zakupienie jej było zawsze zastrzeżone ojcu. Świeżo zabita kupił ją na tygodniowym targu. Od wieśniaczki, która jeszcze wiele innych produktów rolnych miała w ofercie. Z gęsią wiązał ojciec specjalny kult. Musiała być tłusta, ważyć kilka kilo i przede wszystkim nie mogła pachnieć gęsią. Młodość gęsi sprawdził zrywając błonę pławną. Udało mu się to, był przecież starym weteranem. Przy zakupie trzeba było uważać, żeby nie ponieść jakiegokolwiek uszczerbku na radości przy raczeniu się pieczenią. Niektórzy rolnicy manipulowali gęsiami. Ale to były rzadkie wypadki. Tym razem był to szczęśliwy zakup. Wszystko było z gęsią w porządku. Mama wyczarowała z niej, jak zwykle, smakołyk. Po południu, po śnie dla lepszego trawienia, zgodnie z umową zebraliśmy się, dzieci z sąsiedztwa, chłopcy i dziewczęta, u Kalliesów. Ubrania były świąteczne. Szczególnie pięknie wystroiły się dziewczyny. Kiedy ba-wiliśmy się zagrodą wiejską z jej inwentarzem, którą Heinz otrzymał jako podarek świąteczny, dziewczęta wypróbowały już sztukę kucharską na przyniesionych przez siebie kuchenkach zabawkowych. Małe próbki po-

traw przygotowały dla każdego z nas. Smakowaliśmy te specjały pozwalając małym damom rozpieszczać nas. Ten pierwszy dzień Bożego Narodzenia upłynął o wiele za szybko. Kiedy wróciłem do domu, kolacja była już gotowa. Wiele kuszących smakołyków znajdowało się już na stole. Pilnie dokładano sobie nowe porcje. Nie każdego dnia był taki wielki wybór cudownie smakujących potraw. Święta to zawsze wyjątek.

Po kolacji zjawili się przyjaciele moich trzech starszych braci. Nas było ośmiu. Z gośćmi czasem czternaścioro. Radośnie otaczaliśmy rozłożony stół. Dwie karty do gry zostały przyniesione i los padł na grę „Loteria”. Jeden z graczy objął kasę. Grano według utartych reguł. Gra była fascynująca, pełna zwrotów i niespodzianek. Radość zwycięzcy była ogromna. Najczęściej przegrywał nasz ojciec, także przy innych grach. Dzisiaj sądzę, że to był jego świadomy zamiar: przegrywać na naszą korzyść. „Dzięki, kochany ojciec!” Około godziny dwunastej, w godzinie duchów, o północy, następowało rozwiązanie spotkania przy stole. Pierwszy dzień Bożego Narodzenia znalazł piękne ukoronowanie w towarzyskim spotkaniu dwóch pokoleń. Wspomnieć jeszcze należy, że ja normalnie już o godzinie ósmej musiałem iść do łóżka, ale dni świąteczne stanowiły wyjątek. Goście opuścili nasz dom, a my poszliśmy spać.

Drugi dzień Świąt był spokojniejszy. Teraz poszli moi starsi bracia do swoich przyjaciół. Ojciec, matka i ja od razu po obiedzie wyszliśmy z domu. Ciepło ubrani ruszyliśmy na długi spacer pieszy. Naszym celem były odwiedziny rodzeństwa Barz. Jak moja pamięć sięga, każdego drugiego dnia świątecznego spełnialiśmy tę usługę. Rodzeństwo Barz, dwaj bracia i jedna siostra, Wilhelm najstarszy, Karol trochę młodszy i siostra Emma, byli właścicielami Dóbr szlacheckich (rycerskich) położonych około siedmiu kilometrów za miastem. Te Dobra szlacheckie należały uprzednio do rycerstwa naszego świdwińskiego zamku nad Regą, gdy nasze miasto było jeszcze otoczone zabezpieczeniem. Z tym wypadem tam – święto Chrystusa w rodzinnym domu nie było jeszcze zakończone. Co roku można było jeszcze trzeci dzień świąteczny w spokoju przeżyć. Przyszła do nas siostra mojej babci Bulgrin. Ciocia Anna Pray. Pray to jej imię panińskie.

Kiedy Boże Narodzenie minęło, nadeszło kilka dni roboczych. Popołudnie Sylwestra zapowiadało właśnie zmianę roku. Pod wieczór mieliśmy znowu dom pełen gości. Wszyscy, którzy byli u nas w pierwszy dzień Świąt, znaleźli się u nas znowu. Gry różnego rodzaju zostały zainicjowane. Specjalnych na tę okazję smakołyków nie zabrakło. Małe bomby stołowe przyniesiono do eksplozji, czyli do psotów i żartów. Wyskakiwały z nich przedziwne smakołyki. Były to różne ciastka (arcydzieła matki) i inne produkty żywnościowe, które uderzały w niektórych biesiadników, co innym sprawiało uciechę. Wino domowej produkcji podgrzewało atmosferę. Składano sobie wiele życzeń.

Z dzwonnicy naszego kościoła mariackiego rozległ się dźwięk trąb. Melodie znanych pięknych pieśni obijały się o nasze uszy. Wszystkie cztery dzwony zwiastowały Nowy Rok. Wzajemnie życzyli sobie wszyscy, wymieniając pocałunki, pogodnego, zdrowego, szczęśliwego roku nowego. Znowu dano nam rok, długi rok, aby, podobnie jak poprzedni, wypełnić go życiem.

Opr.Z.Cz./tłum.M.Cz.



**Zbigniew Czajkowski** – świdwiniąnin, emerytowany strażak, autor wielu tekstów o przed- i powojennej historii miasta, publikowanych w miejscowej prasie. Uehonorowany przez Ambasadę Izraela i Żydowski Instytut Historyczny dyplomem za ratowanie zabytków kultury żydowskiej oraz Medalionem Rudolfa Virchowa. Inicjator budowy lapidarium na cmentarzu poewangelickim, upamiętniającego przedwojennych mieszkańców miasta.

W ostatnim czasie nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek ukazała się Jego książka zatytułowana *Mój Świdwin*. Zapoczątkowała ona serię wydawniczą pod nazwą „Biblioteka Świdwińska”, której we współpracy z władzami miasta zamierzamy publikować teksty poświęcone historii i współczesności naszego miasta.



## W SP4 ŚWIĘTOWALI DZIEŃ BABCI I DZIADKA



W SP4 odbyła się uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka. Wychowawczynie klasy Ia **Lubomira Zbitka**, po powitaniu gości, zaprosiła ich na przygotowany przez dzieci występ. Najmłodszy uczniowie pięknie wyrecytowali wiersze i zaśpiewali piosenki, w ten sposób okazując swoją wdzięczność dla ukochanych osób. Na koniec zaśpiewali tradycyjnie „Sto lat” i obdarowali Dziadków prezentami. Był to wspaniały dzień, pełen wzruszeń, serdeczności i uśmiechów.

Lubomira Zbitka

## ZIMOWY SPACER ZUZANNY I MARIANNY



Po wielu godzinach spędzonych na tatrzańskich stokach **Zuzanna** i **Marianna** odbywały spacer w Jurgowie, Białce, Zakopanem i Krakowie.

H.M.

## PROPOZYCJA PROFESORA ZIELIŃSKIEGO



Z propozycją wspólnego wydawania serii książek autorstwa greckiego uczonego **Panagiotisa Kondylisa** przybył do Wydawnictwa prof. **Lech Zieliński**. W rozmowie z dyr. **Iwoną Nadolską-Bartosia**k, red. **Pawłem Jaroniakiem** oraz towarzyszącym Mu **Filipem Olkiewiczem** omówiono zasady współpracy.

Sz.G.

## ZACIEŚNIAMY WSPÓŁPRACĘ Z HUBEI



Chęć nawiązania współpracy z Time Marszałek Group w wydawaniu książek przeznaczonych dla dzieci i młodzieży wyraziła zastępca generalnego managera z Changjiang Children's Press z Wuhanu – pani **Yao Lei**. Duże wrażenie wywarła na niej seria autorstwa naszej młodej autorki **Zuzanny Kawy**, opowiadająca o przygodach detektyw Ani Wood, której poszczególne tomy ukazały się nakładem wydawnictw z Anhui Publishing Group.

P.J.

## GOŚĆ Z RZESZOWA



W pierwszych dniach stycznia Wydawnictwo Adam Marszałek odwiedziła prof. **Sabina Grabowska**, redaktor naczelna dwumiesięcznika „Przegląd Prawa Konstytucyjnego”. Z dyrektorką **Iwoną Nadolską-Bartosia**k omawiała plany rozwoju pisma w 2019 roku.

Sz.G.

**ECHO**  
Świdwina

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Lubicka 44, 87–100 Toruń, tel. 56 660 81 60, 56 664 22 35  
fax: 56 648 50 70, e-mail: iwona@marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl/echoswidwina/  
Adres Redakcji: „Echo Świdwina”, ul. 3 Marca 25, 78–300 Świdwin, tel. 512 325 892  
Druk: Drukarnia Grado, ul. Warszawska 54, 87–148 Łysomice, tel. 56 664 22 36

Redaguje kolegium w składzie: Elżbieta Wielgosz (redaktor naczelna), Iwona Nadolska-Bartosia (z-ca redaktor naczelnej), Agata Piedziewicz (redaktor prowadząca), Krzysztof Galus (redakcja techniczna), Szymon Gumienik, Paweł Jaroniak, Daniel Kawa, Joanna Marszałek-Kawa, Kinga Sołowiej, Grzegorz Szczepański, Anna Waczyńska

wydawnictwo  
adam  
marszalek